

Roma spróbuje sprzedać w styczniu Bruno Peresa, aby zwolnić miejsce na boku. Darmian znajduje się na marginesie w Manchesterze i jest faworytem, trudni do pozyskania są Aleix Vidal i Vrsaljko, pisze *Corriere dello Sport*.

"Czasami musisz przejść trudne drogi, aby dostać się do wspaniałych miejsc". Z tym zdaniem Monchi złożył życzenia noworoczne kibicom Romy poprzez Twittera. Odnosił się rzecz jasna do przeciętnego momentu drużyny, zablokowanej 30 grudnia na Olimpico z Sassuolo, ale być może też do kłopotów zimowego mercato, które ma się wkrótce zacząć. Nie będzie łatwo wzmocnić mu kadrę, która jest bogata i konkurencyjna, ale być może niekompletna na ambicje klubu do scudetto. W połowie sezonu nie jest łatwo wdrożyć szybko piłkarza do kadry, dlatego koncepcja, jaka wyszła z ostatnich spotkań między dyrektorami w Trigorii jest jasna: 1) kupi się tylko po sprzedaży, gdyż grupa 25 graczy jest wystarczająca i dlatego, że zasoby finansowe nie są nieograniczone; 2) nie będzie konieczne poświęcanie ważnego piłkarza, gdyż awans do 1/8 Ligi Mistrzów zmniejszył straty budżetowe; 3) będzie szukać się okazji za racjonalne ceny.

Niezależnie od problemów ofensywnych, Monchi wyjaśnił już, że nie zamierza kupować napastnika. Nie licząc możliwego wypożyczenia Cengiza Undera, Roma czuje się pokryta w ataku, myśląc też o rychłym powrocie Defrela, który jest uznawany za dobrą alternatywę na prawej stronie. Wzmocnienie powinno przyjść w obronie: prawy obrońca, być może do wykorzystania po przeciwnej stronie boiska, jeśli Emerson Palmieri poprosi o transfer, aby grać regularnie po kontuzji. Idealne CV ma Matteo Darmian, który również wczoraj był tylko widzem w Manchesterze United i który nie jest potrzebny Mourinho. Monchi jest w kontakcie z agentami, którzy próbują odblokować sytuację, aby otrzymać zielone światło na wypożyczenie z prawem do wykupu. Darmian podoba się też Napoli i Juventusowi, dlatego nie jest celem łatwym do zrealizowania.

Autor: abruzzi